

Nie będzie tzw. opłaty paliwowej

data aktualizacji: 2017.07.18



Ten temat elektryzował w Polsce w ostatnich dniach nie tylko kierowców. Bo jak wiadomo wzrost cen paliw przekłada się szybko na wzrost cen wszystkich innych towarów i usług. Dlatego zapowiadana przez rząd podwyżka w wysokości ok. 25 groszy na litrze spotkała się z dużym sprzeciwem, tak obywateli, politycznej opozycji jak i nawet części polityków partii rządzącej. Negatywnej oceny tego pomysłu nie zmieniał fakt, że pozyskane w ten sposób pieniądze miały zasilić budżety samorządów na budowy dróg.

Dodatkowy podatek paliwowy, niezależnie od tego co dziś deklarowaliby politycy, prędzej czy później i tak byłby pokrywany z kieszeni kierowców. Bo trudno liczyć, że stacje czy paliwowe koncerny zechciałyby partycypować w tych kosztach. A warto tu dodać, że według szacunków opłata paliwowa miała przynieść do publicznego budżetu 4-5 miliardów złotych rocznie.

Na szczęście - ten pomysł od wczoraj jest już przeszłością. Prawo i Sprawiedliwość poinformowało, że prezes partii Jarosław Kaczyński osobiście zawnioskował o wycofanie tzw. ustawy paliwowej. Opinię publiczną poinformował o tym na Twitterze poseł PiS Joachim Brudziński.

Źródło: